GAZETA KRAKOWSKA

Nro 10.

Z KRAKOWA DNIA 2. LUTEGO 1814 Roku WE SRODE.

Z Warszawy d. 18 *Stycznia.*

(Dalszy ciąg.)

Zdanie sprawy z czteroletniey pracy Towarzystwa Królewskiego Przyiacioł Nauk z roku* 1809, 1810, 1811, *i* 1812 *na posiedzeniu publicznem d.* 10 *Stycznia* 1814 *roku przez X. Stanisława Staszica Prezesa tegoż Towarzystwa.

Tenże o naydawnieyszych dzieiopisach Polskich dokładną w osobney rozprawie podał wiadomość.

Kwitnący niegdyś w Polsce handel wewnętrzny, rzek naszych spławność, i ten smutny widok upadku miast, których dawną wielkość, ludność i zamożność wykazuią obszerne spustoszenia, ruin gruzy, te daleko w pola zachodzące, a głęboko ziemią zasute bruki, tę tak wielką, i tak ważną część historyi narodu, Kollega Surowiecki pierwszy wzruszył, przyczynę wszystkiego uważnie śledził, i gdzie ią wydobywać, dzieiopisarzow wskazał.

Tenże w rozprawie na publicznem posiedzeniu Towarzystwa czytaney, przy ważnych przestrogach, o pisarzach początkowych dzieiow rozmaitych narodow podał sposoby, za pośrednictwem których można powziąść pewnieyszą znaiomość o dawnych Sławianach, i dopełnić historyą tego wielkiego narodu.

O naukce praw Polskich, o ich duchu, o przedmiotach, któremi szczególniey zaymował się prawodawca, i iak daleko w nich postąpił, wiadomości tak ważne dla piszącego dzieie, wykazuiące mu naypewniey w każdym wieku postępowanie albo cofanie się cywilizacyi w narodzie, wiadomości te gruntownie rozebrał, i wystawił w dwoch rozprawach Kollega Bantkie Notaryusz publiczny i w szkole prawa Professor.

Tenże w innem piśmie wyprowadził wywod historyczny praw mieyskich w Polsce. Jest to dzieło ważne, pracowicie i gruntownie zbierane z wykazaniem źrodeł, w których dzieiopis ma szukać pierwszych zakładow wszczęcia, postępu i tamowania cywilizacyi w Polsce mieszczan i włościan, tey tak istotney, bo naywiększey narodu części. Gruntownie rzecz rozważaiący, w tey upadku znaydzie ogólnego upadku przyczyny.

Zacny Kollega Tadeusz Czacki. Już go między nami niema... Jakaż zawziętość wrogu w dwoch ostatnich latach wydarła nam tylu i z cnot i z nauk szanownych mężow! wydarła i tego, Towarzystwu i kraiowi, tak użytecznego obywatela i mędrca. On był iednym z pierwszych założycieli tego instytutu. On był z współczesnych iednym z naybieglejszych w oyczystych prawach i w narodowych dzieiach. Wezwany na wizytatora szkół w Guberni Wołyńskiey, on poświęcił się całkiem powierzonemu obowiązkowi, i do śmierci trwał stałym w swey gorliwości koło wychowania i oświecenia kraiowey tam młodzieży. On w historyi narodu wziął na siebie opisanie dzieiow pod panowaniem Jagiełłow aż do Zygmunta I. Niewiadomo Towarzystwu, iak daleko w tey pracy postąpił. Wzywamy zacną familią, aby iakie w tey rzeczy po nim pisma pozostały, te raczyła Towarzystwu przesłać, a pewnie do swego przeznaczenia doprowadzonemi będą. Ten uczony, procz wydanego dawniey zbioru obszernych wiadomości o prawach Litewskich napisach w tych latach rozprawę o prawach Xięstwa Mazowieckiego. I drugie wydał pismo pełne znaiomości praw Polskich i praw Rzymskich, z roztrząsaniem zapytania: czyli prawo Rzymskie było wzięte za zasadę praw Polskich?

Do tego rodzaiu prac Towarzystwa należą rozmaite dzieła Kollegi Stawiarskiego: tłumaczenie księgi praw Pruskich; tegoż dzieło o hipotece. Rownież księgi praw cywilnych, przez konstytucyą Xięstwu Warszawskiemu przeznaczone, tłumaczone przez Kollegę X. Szaniawskiego Professora w szkole prawa; teyże księgi tłumaczenie przez Kollegę Prałata Bohusza. Nadto, do teyże materyi dołączyć potrzeba wypracowane przez Kollegę Maiewskiego z szczegółową dokładnością rozprawę o dawnych archiwach Polskich. Przez tegoż wytłumaczoną była księga praw handlowych.

Opis medalow, tyczących się dzieiow kraiowych pod Królmi Polskiemi wybitych, był przez szanowney pamięci Albertrandego udziałany. Po śmierci tego w pozostałem rękopiśmie nie znaydowały się medale za panowania Stanisława Augusta wydane. Towarzystwo starało się to panowanie dopełnić. Już dzieło znayduie się ukończone.

Jak w powszechności śledzenie wyobrażeń religiynych w ludzkim rodzaiu prowadzi naypewniey w ślady postępu ludzkiego rozumu: tak w historyi szczególney krainy śledzenie wiar i obrządkow religiynych poddaie naypewnieysze znaki oświecenia w tymże narodzie oświecenia i obyczaiow. Ta starożytna część historyi naszego narodu est prawie zagubiona. Wydobycie iey trudne, ale nie iest niepodobne. Pracował nad tem Kollega Wiesiołowski. Rozprawa o starożytnościach religiynych narodu Polskiego, wiele w tey rzeczy obeymuie oświecenia. Rownież zgłębiał tę część historyi Kollega Józef Sierakowski w swoiey rozprawie o Mitologii Sławiańskiey.

Kollega Prałat Czaykowski wypracował kilka uczonych rozpraw: iedną o Traktatach drugą o początkach Narodow Sławiańskich, i obszerne pismo pełne ciekawych, i zagłębiaiących się uwag i śledzeń jeograficznego ograniczenia siedziby narodu Skitow.

Kollega Gliszczyński Prefekt Departamentu Bydgoskiego zebrał historyczne wiadomości o Annie z krwi Jagiełłow Królewnie Szwedzkiey, sławney z swey biegłości w zielnictwie.

Uczony Gley przesłał pod rozwagę Towarzystwa historyą Polską w kilku tomach w języku Francuzkim napisaną. Szacowna ta praca iego była rozbieraną w deputacyi do historyi wyznaczoney. Dla wyiazdu autora, uwagi deputacyi dotąd udzielone mu bydź nie mogły.

Do rzeczy historycznych należy przyłączyć wydawiony przez Kollegę Juliana Niemcewicza obraz życia i kraiowych wysług nieśmiertelney pamięci Ignacego Potockiego, którego życie i obywatelskie czyny tak ściśle są połączone z historyą kraiu, iż stały się częścią ostatnich dziejow narodu.

Rownież do prac historycznych należy zebrany przez Ministra Sprawiedliwości Łubieńskiego, członka Towarzystwa, opis naukowych czynow, i ogromnych historyi Polski tyczących się przez Albertrandego wypisow z rozmaitych archiwow i bibliotek Rzymskich, iako też z archiwow i bibliotek Szwedzkich.

Rozbior dzieł i życia iednego z pierwszych naszych dzieiopisarzow Kromera, uczynił Kollega Horodyski.

Ważną rozprawę o Jazygach napisał Kollega Hennig Professor historyi w szkole główney Królewieckiey.

W tey samey materyi przez Kollegę Sierakowskiego zebrane były uwagi zgłębiaiące rozmaite podania o początkach Sławian, z krytyką rozbieraiącą wątpliwości względem czasu pierwszych osad w kraiu Polskiey.

W tymże zamiarze udoskonalenia narodowego języka, i zasięgnienia obszernieyszych wiadomości historycznych, starało się Towarzystwo poczynić związki z uczonemi w pobratyńskich Sławian narodach. Już one są wszczęte z uczonemi w Jlliryi, w Wiedniu, w Peterzburgu, w Lipsku, w Królewcu, i z Towarzystwem Czesko-Królewskiem w Pradze.

Z Królewca Kollega Hennig Dyrektor bibliioteki Królewskiey wykazał nam rozliczne bogate źrodła do historyi Polski ściągaiące się z czasow Krzyżackich.

Z Czech uczony Dabrowski członek naszego Zgromadzenia i Królewsko-Czeskiego Towarzystwa w Pradze, przesłał nam swoie uwagi ściągaiące się do poiednania pisowni w językach Czeskim i Polskim. Tenże udzielił Zgromadzeniu tak dawno pożądaną wiadomość, iż Towarzystwo Czeskie odtąd obrało używanie alfabetu łacińskiego. Oby za tym przykładem poszli inni pobratyńcy Sławianie, a szczególniey uczeni w narodzie Rossyyskim. Jleżby przez to nie ułatwiło się w naukach i umieiętnościach wspolney pracy, wspolnego oświecania się i zrozumiania w tym wielkim na tey ziemi, nayobszeraieyszym w Europie, ogromnym Sławian narodzie!

Takie są prace przez Zgromadzenie w tych czterech latach przedsięwzięte około narodowego języka i narodowych dzieiow.

Lecz język w swoich zasadach tak dokładny, język, który będąc pierworodnego szczepu, iest do udoskonalenia tak łatwy, w którym pisarzami iuż byli Kochanowscy, Petrycy, Skargowie, Stryykowscy, Naruszewicze, Krasiccy; w któ

rym iuż przetłumaczeni sławnieysi z starożytnych, pisarze wzorowi Grekow i Rzymian, w którym z nowoczesnych przełożony Korneli, Rasyn, Molier, Buffon, Pop, Schakesper, Milton, Tass, Gesner, Klopstok, Schiller; ięzyk Polski na takim stopniu stanąwszy, daley w rowni z ięzykami nayświetleyszych narodow postępować powinien.

Reszta potem.)

Z Berlina d. 25 *Stycznia.*

W sobotę d. 22 b. m. o godzinie 5wieczorem przybyła tu N. Imperatorowa Wszech Rossyy, w towarzystwie swey siostry Xżny Amalii Badeńskiey, i licznym orszakiem, i wiechała uroczyście do naszego miasta. Mowią, iż iutro ma się w dalszą udać podroż.

Dwudziesty siodmy Biulletyn Królewicza Jmci Szwedzkiego.

W głowney kwaterze Kiel d. 17 *Stycznia.*

Pokoy, który Daniia z Szwecyą i Angliią zawarła, podpisany został d. 14 Stycznia. W niedzielę d. 16 była wielka parada woyskowa i odśpiewane zostało uroczyście *Te Deum* przy wystrzałach z dział. Traktat pokoiu posłany został N. Królowi Duńskiemu do zatwierdzenia, którego we śtodę oczekuiemy napowrot.

Całe woysko uda się nad Ren.

Nie ma więcey żadnego przeciwieństwa pomiędzy ludami północy; uznały, iż tylko iieden maią interess. Połączone w nayszlachetnieyszym celu, walczyć będą razem za wolność stałego lądu, niepodległość Monarchow i narodow. Ludy północy nie uważa ą Francuzow za nieprzyiacioł; tego tylko maią za nieprzyiaciela, który wszystko czynił, ażeby się do siebie nie zbliżyły; tego, który nie możemy dosyć powtorzyć, chciał wszystkie ludy uiarzmić i każdemu wydrzeć oyczyznę.

Przybyli tu: Jenerał major Zastrow z Lubeki i Jenerał major Schöier z Bazylei. Odiechał stąd do Rossyi zabrany w Wittenbergu w niewolą Francuzki Jenerał dywizyi Lapoype.

456 jeńcow Francuzkow poszło kilku oddziałami przez Stargard do Rossyi.

Z Kistryna przybyło tu 39 zbiegow.

Przeszedł tędy z Schwedt do Amsterdamu 2gi batalion legii Hollenderskiey 1150 ludzi liczący pod Majorem Rappard, utworzony w Schwedt z zbiegow i jencow rodowitych Hollendrow.

Z Szweryna d. 18 *Stycznia.*

O ezdav, wyraża gazeta tuteysza, przebiegła tędy sztafeta do Berlina, przy którey, oprocz zapieczetowanego listu, znaydowała się kartka, którą każda stacya miała zlecenie ogłosić. Na tey kartce było napisane co następuie:

W głowney kwaterze Kiel d. 15 *Stycznia* 1814.

Pokoy z Daniią podpisany dziś został o godzinie 3ciey z południa. Duńczykowie dadzą 25,000 posiłkowego woyska pod dowodztwo Królewicza Jmć Szwedzkiego, otrzymaią Pomeraniią Szwedzką, część swoiey floty na powrot, iako też niektóre wyspy, posiłkowe pieniądze dla powyższych 25,000 woyska, i 6 mill. f. szt. w gotowych pieniądzach od Anglii; ale ustępuią całą Norwegiią dla Szwecyi. Woysko Duńskie uda się zapewne niebawnie do Hollandyi w drogę.

Z Wiednia d. 23 Stycznia.
Urzędowe doniesienia

Feldmarszałek Blücher przysłał z główney swoiey kwatery St. Wendel pod d. 9 b. m. następuiące urzędowe doniesienie.

Korpus Sakena zabrał w Worms i Spirze nieprzyiacielskie lazarety, w których znaydowało się przeszło 500 chorych, wiele woyskowych rzeczy i broni.

D. 3 Stycznia Łukawkin stoczył z jazdą potyczkę pod Neustadt, w którey zabrał 1 pułkownika, 2 officerow i 50 dragonow w niewolą.

D. 5 stał Marszałek Marmont pod Kayserlautern i przeszedł d. 6 pod Saarbrück za Saarę, gdzie złączył się z Jenerałami Durutte i Riccard, którzy cofnęli się od Hundsrack przez St. Wendel. Nieprzyiaciel zburzył mosty pod Saarbrück i Saargemünd i osadził przeprawy tey rzeki. Korpus Sakena szedł za nieprzyiacielem przez Kayserlautern i Saargemünd, zabrał kilka set ludzi w niewolą i lazaret z kilku set chorych złożony, w Zweybruk.

Korpus Jorka postępował przez St. Wendel ku Saarlouis, Saarbruk i Merzig.

Pułkownik Henkel wszedł d. 6 o godzinie 3 z rana do Trewiru; przeszło 1000 ludzi, częścią chorych, częścią zdrowych, i mnostwo broni i innych potrzeb woyskowych zostało się w iego ręce. Nieprzyiaciel był ku Luxenburgowi ścigany. Zdaie on się chcieć nad Saarą usadowić, dla uzyskania czasu do opatrzenia twierdz swoich w żywność i urządzenia rekrutow.

Korpus Hrabiego Langerona postąpił iako odwod przez Kayserlautern i Homberg ku Saarbruck. Hrabia Langeron opasał ieszcze d. 4 Stycznia z obu stron Moguncyą i podług zwyczaiu woiennego do poddania wezwał.

Urzędnicy rodowoci Niemcy, iako też rodowici Francuzi, którzy urzędy swoie uczciwie sprawowali i nie maią żadnych uciążeń do zarzucenia sobie, pozostali na swoich mieyscach. Doznaią oni powszechnego szacunku, iaki należy się w każdem położeniu rzeczy uczciwym ludziom.

Saara zwiększyła się znacznie upadłym niedawno deszczem; wszelako lekka nasza jazda na prawem i lewem skrzydle przeszła za tę rzekę.

C. K. Austryacki Feldm. por. Baron Trautenberg umarł d. 3 Stycznia w Bernie na zaraźliwą gorączkę, którą zaraził się odwiedzaiąc lazaret w Villingen, i pochowany tam został uroczyście d. 6. Szanowny ten woiownik liczył 30 lat służby woyskowey i miał 3 ordery.

Z główney kwatery Vesoul d. 14 Stycznia.

O szczęśliwey wyprawie przeciw Epinal, donosi Królewicz Następca Wirtemberski, co następuie:

Jak tylko postrzegł nieprzyiaciel nadciągaiący nasz 4ty korpus, opuścił śpiesznie Epinal i cofnął się do Charmes. Królewicz pośpieszył za nim z częścią swey jazdy i konney artyleryi, i ścigał go aż do Thaon, które mieysce osadził Jenerał Grekow, stanowiący przednią straż kolumny Hrabiego Platowa. Rzeczony Jenerał rzucił się na uchodzącą nieprzyiacielską jazdę, rozbił ią i zabrał 6 officerow i wie-

le żołnierzy w niewolą. Gdyby artylerya Hrabiego Platowa nie znalazła była w pośpiechu swoim przez błotnisty las tyle zawad, tedy nieprzyiaciel byłby nieochybnie zupełnie zniszczony; z tem wszystkiem nadeszła ieszcze na czas dla zadania mu wielkiey klęski, gdyż aż do samey nocy przechodziły pod iey ogniem nieprzyiacielskie massy piechoty. Droga od Thaon do Iguey zasłana była trupami, bronią i rysztunkami.

Hrabia Platow napastował ustawicznie nieprzyiaciela aż do Charmes, i do wieczora przyprowadzono iuż przeszło 500 jeńcow.

Jenerał jazdy Hrabia Wittgenstein donosi pod d. 8 Stycznia z Rastadt, że d. 6 oddział kozakow przy Wasselone (na drodze od Strazburga do Nancy) natrafił na oddział nieprzyiacielskiey iazdy od korpusu Jenerała Milhaud, uderzył nań, rozpędził i 1 officera i 12 ludzi w niewolą zabrał.

Hrabia Wittgenstein posłał d. 7 z rana Jenerała Rüdigera z oddziałem jazdy z Brunat ku Wanzenau, z zleceniem wyparcia z tamtąd nieprzyiaciela. Za zbliżeniem się iego opuścił nieprzzyiaciel Wanzenau i stanął z 1000 piechoty, 500 jazdy i 4 działami pod Hönheim. Jenerał Rüdiger nie dał mu czasu uszykować się, uderzył żywo na niego, przełamał, zabrał 2 officerow i 60 żołnierzy w niewolą, a resztę ścigał aż pod działa Strazburga. Nieprzyiaciel zostawił na placu 70 zabitych i wielu ranionych.

Hrabia Wittgenstein chwali szczególnieyszą waleczność Własowskich kozakow.

Codziennie idą ieszcze przez Akeń świeże woyska ku Renowi, dla złączenia się z wielkiem woyskiem. Korpus Jenerała Putlitza, który stał dotąd pod Magdeburgiem, odebrał przeznaczenie do woyska niższego Renu, i udał się tam d. 10 Stycznia.

Przy przeprawie za Ren wydał N. Imperator Wszech Rossyy następuiący rozkaz dzienny do woysk Rossyyskich:

" Woiownicy! Wasze męztwo i waleczność zaprowadziły was od rzeki Oka aż nad Ren. Zaprowadzą nas ieszcze daley! Idziemy za Ren i wchodziemy do kraiu, z ktorym prowadziemy krwawą i uporczywą woynę. Uratowaliśmy i wsławili naszą oyczyznę, oraz wrociliśmy Europie wolność i niepodległość. Nie pozostaie nam nic więcey, iak tylko wielkie te czyny uwieńczyć pożądanym pokoiem. Oby na całey ziemi powrociła spokoyność i ukontentowanie! Oby każdy kray pod własnemi ustawami i rządem był znowu szczęśliwy! Oby w wszystkich kraiach dla powszechney szczęśliwości zakwitnęły znowu, religia, sztuka i handel! Takie iest nasze życzenie; ale nie przedłużenie woyny i zniszczenia. Gdy nieprzyiaciele do naszego państwa wtargnęli, wiele nam zrządzili złego; lecz za to okropnie ukaranemi zostali. Dotchnął ich gniew Boży. Nie chcemy im bydź podobnemi; Naywyższey Istności nie może się żadna nieludzkość podobać. Chcemy zapomnieć czyny naszych nieprzyiacioł; nie ściągniemy ręki do zemsty, ale tylko do poiednania się i przyiaźni. Sława Rossyan zasadza się na pokonaniu swoich nieprzyiacioł; ale zwyciężonym i spokoynym ich

braciom dobrze czynić należy. Tego uczy nas święta naszem sercom Religia; zapowiada ona nam Boskiemi swoiemi ustami: kochaycie waszych nieprzyiaciół i czyńcie dobrze waszem przeciwnikom. Woiownicy! Przekonany zupełnie iestem, że przy rozsądnem sprawieniu się w kraiu nieprzyiacielskim, pokonacie go rownie wspaniałością, iak orężem, i że przez odwagę przeciw uzbroionym, a przez chrześciańską miłość przeciw bezbronnym, wkrotce pracowity wasz zawod zakończycie, i utrzymacie przytem nabytą iuż sławę mężnego i cnotliwego ludu. Takim sposobem przyspieszycie nasze życzenia do otrzymania powszechnego pokoiu, i iestem oraz przekonany, iż wasi dowodcy przedsięwezmą potrzebne i surowe środki, aby który z pomiędzy was przez przeciwny postępek nie splamił dobrego imienia, ktore nabyliście. — W Freyburgu d. 6 Stycznia 1814.

Alexander.

— D. 26. —

Woysko Sląskie pod Feldmarszałkiem Blücherem czyni szybkie postępy. Głowna iego kwatera była d. 15 Stycznia w St. Avold, zkąd tegoż dnia nadeszło następuiące urzędowe doniesienie:

" D. 9 Stycznia rozkazał Jenerał major Kapow niedaleko Saargemünd przeprawić się kozakom za Saarę, i po ustąpieniu nieprzyiaciela po stoczoney potyczce zburzony w tem mieyscu most naprawić. Jenerał Jork kazał na Saarze pod Becking most postawić, dla przeprawienia d. 10 swey jazdy do natarcia. Nieprzyiaciel opuścił atoli w nocy swoie stanowisko nad Saarą i cofnął się do St. Avold. Około południa były mosty pod Saarbruck i Saargemünd gotowe. Jazda obu korpusow zaszła dnia tego do Forsbach.

" Dnia 11go znalazły przednie straże nieprzyiaciela w St. Avold; miasto zostało iednym batalionem opanowane i nieprzyiaciel cofnął się do Metz.

" Jenerał Jork posuwał się tą drogą, kazał Saarlouis opasać, posłał iedną brygadę przeciw Thionville, i drogą przeciw Luxemburgowi.

" Jazda przedniey straży odparła nieprzyiaciela aż do bram Metz i zabrała jeńcow. Korpus Sakena postąpił przeciw Nancy i Pont-a Mousson. Jazda przedniey straży przybyła d. 13 przed te mieysca i czyniła obroty aż do nadeyścia piechoty.

" Nieprzyiaciel opuścił iednak Mozelę, cofnął się do Toul, i Kr. Pruski Jenerał major Xżę Biron Kurlandski, oddał Jenerałowi Baronowi Sakenowi klucze od miasta Nancy. Jest to naypięknieysze miasto we Francyi maiące 30,000 mieszkańcow.

" Nieprzyiaciel nie spodziewał się wcale przeyścia Sląskiego woyska za Ren. Usiłuie teraz urządzić pospolite ruszenie, ale nie ma do tego czasu, i lud aż nadto dobrze zna swoie korzyści, aby się miał do tego kroku dać nakłonić, który nie zdałby się na nic więcey, iak tylko do zrobienia go bez granic nieszczęśliwym.

" Gościńce zapełnione są zbiegami i uciekaiącemi popisowemi, którzy dostaią paszporty do swych domow.

" Jazda woyska Sląskiego ściga nieprzyiaciela ku Mozie. "

Feldmarszałek Blücher wydał do 2go Pruskiego, i do 4go i 5go Niemieckiego

korpusu następuiący rozkaz dzienny:

" Sprzymierzeni Monarchowie kontenci są z woyska Sląskiego. Okazali to, powiększaiąc go wami, waleczni Zołnierze, 2go korpusu Pruskiego, którzyście pod Kulmem i w krwawey bitwie pod Lipskiem pod oczyma tych Monarchow walczyli; wami, dobrzy Hessowie, którzy nigdy nie skaziliście charakteru Niemieckiego, i nie zaprzeczyliście wierności zrodzonemu w środ was Xiążęciu; wami, Zołnierze 5go korpusu, którzy w posrod szeregow naszych nieprzyiącioł nie zapomnieliście imienia Niemieckiego, i chociaz z rożnych ludow złożeni, ścisło iednak połączeni, ożywionemi ieſteście rownemi uczuciami, rownem obrzydzeniem przeciw obcemu panowaniu, które was tak długo uciskało i poniżało. Zołnierze! chlubno ieſt dla mnie bydź waszym wodzem; woysko Sląskie przyięło was w roku 1813 iako braci, iako godne członki, z któremi z radością wszyſtko dzielić będzie. Woysko Sląskie poſtępować będzie w roku 1814 z chwałą w rozpoczętym zawodzie. Wy Niemcy od waszych Xiążąt prowadzeni, bądźcie pewnemi, iż naypierwszą moią ſtarannością i naywyższą chlubą dla mnie będzie, dumnemu nieprzyiacielowi dać uczuć moc waszego oręża, ażeby poznał, że pomimo dawnych iego podſtępow, żyie ieszcze w nas ſtaro-niemiecka waleczność, i że waszemi czynami uſtalicie dzieło pokoiu.

Do Frankfortu nad Menem nadeszła wiadomość, że Feldmarszałek Blücher przeniosł d. 16 Stycznia głowną swoią kwaterę do Nancy.

Woyska Rossyyskie pod rozkazami Jenerała jazdy, Barona Winzengerode, d. 13 Stycznia przeszły pod Düsseldorfem za Ren.

Podług nadeszłego w tey chwili z Bazylei doniesienia, C. K. Pułkownik i Jenerał adjutant Xcia Schwarzenberga, Hrabia Paar, przybył d. 19 Stycznia w południe i przywiozł J. C. Mci klucze od miasta Langres.

Gdy usadowił się tam nieprzyiacielski korpus pod rozkazami Marszałka Xcia Trewizy (Mortiera), poſtanowił zatem Feldmarszałek Xze Schwarzenberg opanowac wazny nader ten punkt, i rozkazał d. 18 całemu woysku naprzod poſtąpić. Nieprzyiaciel widząc się ze wszyſtkich ſtron bydź zaskoczonym, opuścił d. 17 swoie ſtanowisko. Tegoż dnia o godzinie 6 w wieczor zaięła przednia ſtraż głownego woyska pod rozkazami Jenerała artyleryi Hrabiego Giulay miaſto Langres i zabrała tam kilka set grenadyerow dawney gwardyi w niewolą, którym obrona miaſta była powierzona. Znaleziono w Langres 12 dział i kilka set prochowych wozow.

Korpus Marszałka Mortier cofnął się ku Chalons nad Sekwaną.

D. 19 oddany zoſtał J. C. Mci orzeł, który Feldm. por. Hrabia Bubna przy Bourg en Bresse nieprzyiacielowi wraz z przeszło 1000 jeńcow zabrał.

Liſt z Karlsruhe pod d. 15 Stycznia wyraża: Sryż tak wielki płynie po Renie, iż musiano także rozbity pod Fort-Louis moſt rozebrać. D. 14 nie mogł nikt, nawet na łodzi przewieść się przez Ren. Przy zwiększaiącym się atoli mrozie spodziewaią się, że wkrotce Ren zamarznie.

DODATEK
DO N^{ro} 10.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 2 LUTEGO 1814 Roku WE SRODĘ.

Z Petersburga d. 24 Grudnia d. k.

Dla podania potomney pamięci dzieł woiennych przez Jenerała jazdy Hrabiego Witgensteina w przeszłoroczney kampanii, podobało się Jego Imperatorskiey Mości ukazem wydanym dnia 30 przeszłego Listopada w Frankforcie nad Menem, rozkazać przydać do herbu iego napis, umieszczoney w przedstawionym Monarsze od Obywateli Gubernii Pskowskiey obrazie, S. Xcia Gabryela Pskowskiego: Czci moiey nie oddam nikomu; a przygotowawszy według przyłączonego opisania i rysunku herb familiyny Hrabiemu Wittgensteinowi, przesłać go pod naywyższe potwierdzenie.

Ogłoszono tu drukiem pochwałę pogrzebową Jenerała Moreau. (*Eloge Funebre de Moreau*) z tą dewizyą — *Intaminatis fulget honoribus.* — Dzieło pełne tey wysokiey wymowy, którey duchem wielkość tylko przedmiotu natchnąć może, i która usiłuiąc przynieść hołd godny i przyzwoity, podnosi, i w nayszlachetnieyszym obrazie wystawia rzecz swoię. Innym ieszcze powabem zaleca to dzieło, zawiera one w sobie listy i pisma Jenerała Moreau, w których się dusza tego wielkiego człowieka maluie. Autorem tey pochwały iest pewny Rossyanin wysokiego stopnia. Trudno iest, aby który z Francuzow posiadał w wyższym stopniu piękność i moc swey własney mowy, i zdołał Bohatyrowi swego narodu szlachetnieyszym i tkliwszym sposobem oddać sprawiedliwość, iak tu uczynił cudzoziemiec.

Z Londynu d. 29 Grudnia.

Dzisieysza nadzwyczayna gazeta dworska zawiera przywieziony przez Majora Hill urzędowy rapport Feldmarszałka, Lorda Wellingtona, o zaszłych w Pireneach od 9 do 13 Grudnia potyczkach. Jest on z St. Jean de Luz pod d. 14 Grudnia pisany i zawiera co następuie:

"Zostawszy nieprzyiaciel od brzegow Niwy odparty, zaiął mocno oszańcowany oboz, maiący związek z twierdzą Bajonną. Dywizya Jenerała Paris stała w St. Jean Pied de Port; a trzy znaczne korpusy trzymały osadzone Villefranche i Montguerre, między Niwą i Adurą. D. 9 Grudnia rozkazał Wodz na-

czelny, Lord Wellington, prawemu swoiemu skrzydłu pod wodzą Jenerała Hill przeyść pod Cambo za Niwę, a dla wsparcia tegoż skrzydła rozkazał oraz szostey dywizyi pod Ustariz przeprawić się za tąż rzekę. Poruszenia te miały szczęśliwy skutek. Część dywizyi szostey szczególniey się popisała, spędziwszy nieprzyiaciela z wzgorkow pod Villefranche. Tegoż dnia lewe skrzydło sprzymierzonego woyska pod wodzą Jenerała Hope postąpiło na prawą stronę oszańcowanego obozu nieprzyiacielskiego. W tymże czasie lekka dywizya prowadzona przez Jenerała Altena przedarła się na bok na przeciwko Bassussary. Nieprzyiaciel został na obu bokach odparty, a w wieczor wrociły nasze korpusy do swoich stanowisk.

" D. 10 z rana całe nieprzyiacielskie woysko wystąpiło z oszańcowanego swoiego obozu naprzod i uderzyło natarczywie tak na lewe nasze skrzydło, iako też na wspomnioną wyżey lekką dywizyą. Oba natarcia zostały w nayświetnieyszym sposobie odparte; Jenerał Hope zabrał około 500 jeńcow. Głowną potyczkę wytrzymały dywizya Portugalska pod Jenerałem Campbell, dwie brygady piątey dywizyi pod Jenerałem Robinsonem i pułk Grevilla. Wszystkie te woyska dobrze się popisały, i zamysł Francuzkiego Marszałka przez połączenie całey swey siły przeciw naszemu lewemu skrzydłu, aby Lorda Wellingtona przymusić do cofnienia prawego swoiego skrzydła, zupełnie zniszczony został. Po tey potyczce pułki Nassau i Frankfortski przeszły na stronę Angielską. Francuzi nie ponowili swoiego natarcia na lekką naszą dywizyą, ale po dwa razy następnych dni, lubo słabo, uderzali na straże lewego naszego skrzydła. Za każdym atoli razem zostali dzielnie odpartemi. W ostatnich natarciach piechota gwardyi szczególniey się popisała. Potem cofnął nieprzyiaciel wszystkie swoie siły z prawego swoiego skrzydła, i d. 13 z rana uderzył zapamiętale na stoiącego między Niwą i Adurą Jenerała Hilla. Feldmarszałek przewiduiąc ten attak, posłał temu Jenerałowi 4tą, 6tą i część 3ciey dywizyi na pomoc; ale nim te woyska nadciągnęły, odparł iuż był Jenerał Hill z wielką stratą nieprzyiaciela. Angielska brygada Jenerała majora Barnes i Portugalska pod Jenerałem Asworth wytrzymały głowną potyczkę i aż do podziwienia dobrze się sprawiły.

" Nieprzyiaciel pobity w wszystkich mieyscach, wrocił do swoich szańcow.

" Lord Wellington daie naywiększe pochwały Jenerałom porucznikom Hope i Hill, tudzież Jenerałom majorom Stuart, Howard, Barnes, Pringle, Robinson i Bing. Jenerałowie Barnes, Robinson i Asworth są ranionemi. Ogólna strata Angielskiego i Portugalskiego woyska w powyższych potyczkach wynosi do 572 zabitych i 3400 ranionych.„

Z Hollandyi d. 9 Stycznia.

Woyska Francuzkie, które d. 4 b. m. opuściły Nimwegę, udały się przez Graaf, gdzie cokolwiek zostawiły ludzi, do Wenlo. Kliwiia została d. 7 b. m. woyskiem Pruskiem osadzona.

D. 3 b. m. zawinęło znowu do Helwetsluis 16 statkow Angielskich z woyskiem, pomiędzy którem znayduie się wiele jazdy, i udały się stamtąd do Wilemstadt, gdzie woyska na ląd wysadzą.

Nieprzyiacielskie osady z Helder i

Deventer zrobiły d. 4 b. m. żywe wycieczki, które iednak wkrotce odparte zostały.

Lord Castlereagh, Minister Angielski związkow zagranicznych, przybył d. 6. b. m. z małżonką swoią i znacznym orszakiem przez Helwetsluis do Hagi.

Z Włoch d. 12 Stycznia.

Podług doniesienia z Werony pod d. 4 Stycznia upadło w gorach tak wiele śniegu, iż musiano czaty pościągać.

List z Medyolanu pod d. 9 Stycznia zawiera: " Podług doniesień z Ankony pod d. 30 Grudnia, woyska Neapolitańskie wyruszyły stamtąd naprzod; gwardye Królewskie oczekiwane tam były d. 4 Stycznia, a Król d. 8. Wice - Król Włoski znayduie się ciągle w Weronie i położenie nasze iest iednakowe. Poczynione zostały rozporządzenia, ażeby wszystko, co się nazywa Francuzem, na pierwsze wezwanie było w gotowości do wyruszenia. Względom Włochow nie wydano takiego rozkazu. „

Z Laufen (w Salcburskim kraiu) d. 16 Stycznia.

D. 23 b. m. przybędzie tu pierwsza kolumna C. K. odwodowego woyska, którego przechod do 5 Lutego trwać będzie. Od 23 do 27 przechodzić będą bataliiony pieszych pułkow Zacha, Jozefa Kolloredo, Czartoryskiego, Straucha, Hillera, Elterhazego, Mariassego, granicznych pułkow i strzelcy, a od 28 do 5 Lutego kilkanaście szwadronow jazdy kirysserow, lekkiey konnicy i huzarow z pułkow Xcia Alberta, Arcy Xiążąt Ferdynanda, Franciszka, Jozefa i Franciszka, Lotaryńskiego, Cesarza, Kienmayera i Palatyna. Korpus ten podaią do 19,447 głow i 6482 koni, który przechodzić będzie 10 oddziałami przez nasze miasto. Wszystko to woysko iest nad Ren przeznaczone. Oprocz tego idą tamże woyskową drogą codziennie oddziały piechoty i jazdy. Od 14 b. m. złożono tu pierwszy transport 30,000 cetnar. mąki i 30,000 mec owsa z kraiow Austryackich, które dla C. K. Austryackiego woyska nad Ren powiezione zostaną.

Z Inspruka d. 15 Stycznia.

Wczoray przybył tu znaczny park C. K. Austryackiey artyleryi idący z pod Drezna do Włoch.

Dnia 31 Lut. i 1 Stycznia 1814.
Cena zboż rożnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

Korzec	1. Zł. gr.	2. Zł. gr.	3. Zł. gr.	4. Zł. gr.
Pszenicy	24 —	21 —	18 —	16 —
— Zyta	13 —	12 15	12 —	11 —
— Jęczmienia	12 —	11 —	10 —	9 —
— Owsa	6 —	5 15	5 —	— —
— Jagieł	32 —	30 —	28 —	26 —
— Grochu	22 —	20 —	19 —	18 —
— Rzepaku	24 —	22 —	21 —	20 —

DONIESIENIA.

W Zydowskiem Mieście przy Krakowie w domu Nro 20 odprawi się d. 3 Lutego r. b. o 9 godzinie ranney Licytacya Wołu, Lichtarzy i Lustra żydowskich mosiężnych, Patel miedzianych, Sukni Damskich i Pościeli za gotową zapłatę. Zyczący sobie tych nabycia zechcą się stawić na oznaczonym terminie.

W Krakowie d. 24 Stycznia 1814.

Skorczyński Kom. Krak.

Dobra Miasto Sobkow, z Wsiami Nidą, Sokołowem gornym i Sokołowem dolnym, JWgo Stanisława Hrabi Szaniawskiego dziedziczne, w Departamencie Krakowskim Powiecie Szydłowskim leżące, z Folwarkami dwoma w Nidzie i w Sokołowie, z Propinacyą w tychże Dobrach i wolnem robieniem Browarem, są do puszczenia w Dzierżawę. Niemniey Wieś Wierzbica Tegoż JWgo Hrabi Szaniawskiego dziedziczna, jest do wypuszczenia w Zastawną Possessyą. Zyczący sobie dzierżawney, lub Zastawney Possessyi Dobr wyżey wspomnionych, mogą się zgłosić do Właściciela onychże, mieszkaiącego w własnym Domu tu w Krakowie pod Nrem 180.

Oznaymuie się w szczególności potrzebuiącym, iż pod Liczbą 90 na Przedmieściu zwanym Piasek znayduie się w Ekonomice Rolniczey praktyk posiadaiąc zdatność czynienia Rachunkow Gospodarskich, Opiekuńskich, Sądowych i wszelkich innych. Oraz do Opisu i Układu Stanu Dobr Ziemskich, czyli do układania wymagaiącego Inwentarza. Ten ofiaruie się za wezwaniem od potrzebnych przysługę uskuteczniać. A zatem każdy potrzebuiący takowego, w wspomnionem mieyscu i wyrażoną Liczbą na pierwszem piętrze mieszkaiącego do tegoż zgłosić się maią.

Po niegdy Woyciechu Florkowskim pozostałe Ruchomości, iako to: Pościel, Bielizna, Suknie, Obrazy, Stolarszczyzna, Sprzęty żelazne, cynowe, blaszane, szklanne, tudzież Xiążki, Numizmata i Kosztowności d. 3 i następnych Lutego r. b. 1814 z rana od godziny 9, a po południu od godz. 3 w Krakowie w Domu przy ulicy Sławkowskiey pod Nrem 450 za gotową srebrną Courant monetę przez publiczną Licytacyą przedawane będą, w skutek Uchwały Rady Familiyney w Sądzie Pokoiu Powiatu i Miasta Krakowa Wydziału I. z d. 8 Stycznia r. b. 1814, i Rezolucyi Trybunału Cyw. i. Inst. Deptu Krakow. z d. 17 Mca i Roku tychże Nro 107.

W Krakowie d. 20 Stycznia 1814.

A. Markiewicz Notaryusz D. K.

Niżey podpisany, zostawszy z mocy kontraktu kupna i sprzedaży pomiędzy nim a JWnym Jozefem Janem Nep. Hrabią Wielopolskim Margrabią z Gonzagow Myszkowskim w dniu 20tym Kwietnia 1813 zawartego, właścicielem i dziedzicem tey reszty dobr, która w dniu wspomnionym była ieszcze w posiadaniu i dziedzictwie tegoż JWgo Margrabiego Myszkowskiego, z obowiązkiem zaspokoienia Wierzycieli do niego i dóbr tych pretensye maiących, a niewiedząc z pewnością dokładną, iaka bydź może ilość tychże Wierzycieli i ich Wierzytelności; postanowił dla pewnieyszego w interessach swych postępowania i prędszego Wierzycieli zaspokoienia, wynaleść rzeczywisty Bilans passywów i tym końcem wezwać wszystkich wspomnionych Wierzycieli do okazania tytułow ilości pretensyi swoich: iakoż wzywa ninieyszym każdego z osobna i wszystkich w ogule, iakiekolwiek bądź pretensye do JWgo Jozefa Jana Nep. Hr. Wielopolskiego Margrabiego Myszkowskiego lub maiątku Jego do dnia 20go Kwietnia 1813 maiących: ażeby każdy w szczególności kopią autentyczną a przynaymniey kopią prostą dokumentu pretensyi swoiey z potrzebnem przy niey obiaśnieniem, względem należney ilości, tak summy Kapitalney, iako i zaległey prowizyi, lub teyże iuż w części czy w całości odebraney, bądź wszelkich innych pretensyi z iakiegokolwiek źrzodła pochodzących; przez pocztę franco, bądź okazyą pewną, lub osobiście do Wgo Walentego Lichockiego Pisarza Aktowego Departamentu Krakowskiego, w Krakowie przy ulicy Szpitalney pod Liczbą 502 Kancellaryą swoię utrzymuiącego i do utrzymowania takowych adressow przezemnie uproszonego, naydaley do dnia 1go Marca 1814go nadesłać lub doręczyć raczył; inaczey, sam sobie każdy przypisać zechce, gdy spoźnienia w wypłatach, należyć mu się mogących doznać by musiał: podpisany bowiem oświadcza, iż do wezwania tego nie inną istotną ma pobudkę iak tylko szczerą chęć przyspieszenia satysfakcyi Wierzycielom i wczesnego obmyślenia środkow, ażeby każdy w stosunku należytości swoiey i podług natury długu mógł bydź zaspokoionym, nie zaś ażeby przez niepewność lub niewiadomość o pretensyach Wierzycieli, iedni pierwey i w zupełności, inni zaś wcale w niczem satysfakcyi nieodbierali. Wezwanie ninieysze ażeby tem pewniey doszło wiadomości każdego interes w tem maiącego, umieszczonem zostanie w gazecie Krakowskiey, w Dzienniku Departamentowym Krakowskim i Radomskim, oraz w gazecie Warszawskiey po dwa razy co miesiąc aż do 1go Marca 1814go R.

Wydano w zamieszkaniu głównem w Pinczowie dnia 5go Lipca 1813.

Jan Bonerawa Olrych

Do gazety dzisieyszey dołączony iest List do W. JP. Przybylskiego.